

czuwanie przy zmarłej

tak leżeć kośćmi
na deskach łóżka
w bezwładzie łóżko jest wytrwale
nóg nie skrzyżuje
nie drgnie nie westchnie
nie jękną skargą zdrewniałe stawy

tak leżeć kopcić
dymem się ciągnąć
w wosku jest niemoc zastygania
nic nie poruszyć
nie wstawać nie wstać
nic się nie stanie

budėjimas prie mirusiosios

taip bejėgiškai gulėti
kaulais ant lovos lentų
lova tvirta stamantri
kojų nesukryžiuos
nesuvirpės neatsidus
nesudejuos sumedėję sąnariai

taip gulėti smilkti
nusidriekti dūmais
vaškas įkūnija sąstingio nėgalę
nieko nepajudinti
nesikelti neatsistot
nieks neįvyks

latarnie

latarnie to smukłobiodre panny uliczne
z ciężkim wodogłowiem blasku
który im wygina cienkie szyje

przyprawiają o szaleństwo skrzydlate owady
i zawracają do nieba mżawki
szczebiotliwe nasionka

wychodzą wieczorami w zbyt obcisłych sukienkach
z plamami od rdzy i lepkiej gumy
wyżutej przez podrostków

by przez całą noc po cichu i bez cienia skargi
trzymać złe mrukliwe miasto
na łańcuchach światła

gatvės laternos

gatvės laternos tai siaurastrėnės šaligatvių damos
sergančios sunkia švytėjimo vandenlige
išlenkiančia jų laibus kaklus

jos varo iš proto sparnuotus vabalus
ir dangui gražina čiauškančias
dulksnos sėkliukes

vakarais jos išcina pernellyg aptemptom suknelėm
sudėmėtom rūdžių ir lipnios gumos
paauglių sukramtytos

kad visą naktį tyliai ir nesiskųsdamos
piktą murmantį miestą laikytų
šviesos grandinėmis

ciągłość

miesiąc jest kot jest dwieście milionów lat
w ostrożności z jaką przystępuje
do beznogiego ciała sznurka
i kark mu łamie

tęstinumas

mėnuo yra katinas yra du šimtai milijonų metų
atsargumo su kuriuo tyko
prie bekojo kūno virvutės
ir nusuka sprandą

supermarket

mieszkam na przedmieściu
gdzie samochody bez twarzy
zamykają za sobą bramy z „security“
nie znam tu nikogo a pan
jest taki niezmiennie otwarty ciepły
pana wewnętrzne poukładanie
zapewnia poczucie bezpieczeństwa
prowadzi mnie pan od rybiej lodówki
przez pachnące balsamy
ku gorącym ciasteczkom
mogę patrzeć dotykać smakować
pan zostawia czas na decyzję
nie zmusza jedynie zachęca
i coraz to inną rzecz oferuje
niemal za darmo
a przecież nawet uczucia kosztują
ja wiem pana nie stać na stosunki
z wyłącznie jedną kobietą
ale tak chciałabym żeby choć raz
wsunął pan swój czerwony liścik
pod tylko moje drzwi

supermarketas

gyvenu priemiestyje
kur beveidžiai automobiliai
sau iš paskos uždaro „security“ vartus
nieko čia nepažįstu o ponas
visada vis toks pat atviras šiltas
pono vidinė pilnatvė
teikia saugumo jausmą
palydi mane ponas nuo žuvų šaldytuvo
ligi kvapnių balzamų
prie karštų pyragėlių
galiu žiūrėti liesti ragauti
ponas duoda laiko apsispręsti
neverčia tik kviečia
ir siūlo vis naują daiktą
beveik dykai
o juk net ir jausmai kainuoja
žinau ponui užginta santykiai
tik su viena moterim
bet taip norėčiau kad nors kartą
ponas pakištų savo raudoną lapelį
tik po mano durim

» » »

kto będzie tak o mnie dbał
jak wielkomiejskie billboardy
pulsujące wzdłuż głównych arterii
czułe na wszystkie potrzeby
i każdą możliwą zachciankę
mojego wyjątkowego ciała i intelektu

kto zerwie dla mnie stare związki
frazologiczne i naznaczy
wodę papierosy tabletki
oraz inne niezbędne przedmioty
troską o moje zdrowie
szczęście i bezpieczeństwo

kto będzie gotów dzielić siedem
przez dwadzieścia cztery
odda się za cenę jednego impulsu
i pozostanie zawsze gratis
gdzie indziej mnie odnajdzie
tak bezwarunkowa miłość

» » »

kas taip rūpinsis manimi
kaip didmiesčių reklamos skydai
pulsuojantys išilgai pagrindinių arterijų
jautrūs visiems mano išskirtinio
kūno ir intelekto poreikiams
ir kiekvienai įmanomai užgaidai

kas dėl manęs sutraukys senus
frazologinius ryšius ir paskirs
vandenį cigaretės tabletes
bei kitus būtinus daiktus
rūpindamasis mano sveikata
laime ir saugumu

kas bus pasirengęs dalyti septynis
iš dvidešimt keturių
atsiduos už vieno impulso kainą
ir bus visada gratis
kur kitur mane ras
tokia besąlygiška meilė